

Łódź.

LENA numeru
20 gr.

PREKUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr
Lidniesz. do domu 10 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXI-r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWÓJ

Sobota, 6 października

№ 276

OKNO NA BAŁTYK

Obawy niemieckie przed rozrastającą się Gdynią

Jest rzeczą niezmiernie rzadko się zdarzającą, ale za to nad wyraz miłą, gdy w naszym rozdarcem wewnętrznie społeczeństwie stanie się coś, co wszystkich Polaków bez względu na obozy i partje, napędza radością i dumą.

I niezmiernie jest miło, gdy zbiorowa świadomość narodu ma to poczucie, że dokonano jakiejś rzeczy wielkiej, pięknej, mającej znaczenie przełomowe i zadającej kłam zakorzenionemu u obcych, a często i w nas samych przesądowi, że Polacy nie są zdolni do czynów w wielkim stylu na polu realnej praktyki życiowej, w zakresie życia gospodarczego.

Takim wielkim, historycznym czynem zbiorowym naszego narodu, o którym za mało się wie i pisze, jest budowa portu handlowego i wojskowego w Gdyni, który z błyskawiczną szybkością rośnie w naszych oczach, rozwija się zagarnia coraz dalsze terytory, wchłania w siebie coraz więcej bogactw naturalnych naszego kraju i wysyła je do obcych państw, stając się olbrzymią dźwignią naszego gospodarstwa narodowego wspaniałą bramą, otwierającą nam wyście na świat, fundamentem mocarstwowej potęgi Polski.

Barometrem najlepiej wskazującym, że staje się u nas coś dobrego i wielkiego, jest niepokój, obawa i rozdrażnienie Niemców. Prasa niemiecka żywo interesuje się portem w Gdyni i śledzi bacznie jego rozwój. Zachowuje się też wobec tego dzieła energii i żywotności polskiej zupełnie inaczej, niż przed kilku jeszcze laty. Gdy u nas po raz pierwszy padła myśl wybudowania portu w Gdyni, celem niezależnienia się od Gdańska, który pod wpływem podszepców z Berlina, stał wrogiem wobec nas przybierał postawę. Niemcy przyjęli to jako bezsilną pogrózkę, z której pokpiwali sobie i drwili. Lekceważyli także pierwsze prace nad stworzeniem polskiego portu.

Teraz ich postawa wobec tej sprawy jest zupełnie inną. Teraz przyznają już, że w Gdyni dokonano rzeczy wielkiej. Widzą w niej poważne niebezpieczeństwo dla niemieckich interesów gospodarczych na wschodzie i cały swój wysiłek skierowują ku temu, aby przez zebranie dokładnych dat statystycznych rozmiary tego niebezpieczeństwa ocenić.

Niemcy z przerażeniem notują, iż ruch okrętowy i towarowy w Gdyni wzmógł się

tak bardzo, że w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy bieżącego roku przewyższył znacznie ruch w ciągu całego roku 1927, że samego węgla wywieziono około miliona tonn. Sumując swe spostrzeżenia Niemcy wyrażają żal, że Polska zamiast rozbudowywać port w Gdańsku stworzyła w odległości za ledwie dwudziestu kilometrów port konkurencyjny i wyrażają poważne obawy o przyszłość Gdańska, a także Królewca i Szczecina. W ten sposób Niemcy muszą przyznać, że podburzanie Gdańska do polityki antypolskiej było rzeczą głupią i szkodliwą dla samych Niemców.

Z licznych głosów prasy niemieckiej o porcie gdyniskim do ciekawych należy artykuł, który w „Bremer Nachrichten“ pod zdenerwowanym tytułem „Bleibt Danzig deutsch?“ umieścił poseł do Reichstagu, admirał Brueninghaus. W umyśle autora budzą się poważne wątpliwości, czy Gdańsk po trafi się ostać jako większy port i zachować swój charakter niemiecki nie tylko z powodu szybkiego rozwoju Gdyni, która z liczej wioski rybackiej przemienia się już dziś w

potężne narzędzie polskiej ekspansji handlowej, ale także wskutek trzech sierpniowych umów polsko-gdańskich, dotyczących taryfy kolejowej, składu amunicji polskiej na Westerplatte i t. zw. port d'attache. Admirał ostrzega swych rodaków przed konsekwentną polityką Polski, zmierzającą do zdobycia mocnego stanowiska nad Bałtykiem i z powołaniem się na wywody znanego publicysty Augura w londyńskim czasopiśmie „Fortnightly Review“ twierdzi, że Polska w swej ekspansji ku morzu może liczyć zawsze na pomoc Anglii, która w ten sposób pragnie wzmocnić swe wpływy na Bałtyku. Wreszcie kończy temi słowami: „Z przerażającą wyrazistością ujawnia się z dniem każdym wzrastające niebezpieczeństwo, które państwu naszemu zagraża od wschodu“.

Polityka niemiecka, usiłująca położyć rękę na handlu polskim, skierowując jego drogi na Szczecin i Królewiec, zbankrutowała. Zamiast tego widzi teraz port w Gdyni — prawdziwy polski dostęp do morza

Dzielne kobiety nauczyły rozumu posła

I NIE POZWOLIŁY MU LZYĆ KOŚCIOŁA

W Moniańcach, pow. hrubieszowskie go doszło w tych dniach do zajścia na wiecu. Wiec ów zwołał do jednej ze wsi poseł Stronnictwa chłopskiego Mochniej.

Wśród uczestników wiecu znajdowały się w liczbie kilkudziesięciu kobiety. Dzielne niewiasty wystąpiły przeciwko bredniom Mochnieja z tak ostrym protestem, że

provokator musiał zaprzestać swego przemówienia. Na sali zabrzmiał hymn „Boże coś Polskę“. Gdy po chwili Mochniej wznowił przemówienie i usiłował w dalszym ciągu atakować Kościół, kobiety rzuciły się na niego. Policja obroniła zuchwałego posła i rozwiązała zebranie.

Dyrekcja

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc.

(Elektrownia Łódzka)

zawiadamia W. P. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki IV-ego kwartału (białe), t. j. za czas od 1 października do 31 grudnia 1928 roku, upływa dnia 10 PAŹDZIERNIKA r.b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Na szalach sprawiedliwości

15-ty dzień procesu plockiego

Płock 5-10 (aw)

Dziś, w 15-tym dniu procesu, rozprawy rozpoczęto od skonfrontowania ks. Pągowskiego z ks. Piekocińskim, ten ostatni bowiem w swoim czasie zeznawał, iż ks. Pągowski mówił mu, jakoby starokatolicy z Utrechtu przysłali podczas wojny dla niezamożnych marjawitów 25 tysięcy guldenów, z których nikomu z biednych nie wypłacono.

Indagowany przy konfrontacji ks. Piekociński zeznaje, iż nie przypomina sobie, czy ks. Pągowski mówił mu co kiedy na ten temat. Obrońca adw. Śmiarowski przedstawia list biskupa Königa, stwierdzający, że starokatolicy holendersey z Utrechtu nadesłali w swoim czasie 2 tysiące guldenów.

Z kolei zeznaje proboszcz parafii marjawickiej w Warszawie, ks. Buchholz, który mówi, iż Halina Syrokomska oznajmiła mu, że świadek oskarżenia, Osinówna, koleżanka Syrokomskiej z klasztornej internatu, zwierzyła się jej, iż otrzymała od Zarębskiego zł. 300 za zeznawanie przeciw Kowalskiemu. Przywołana na salę Osinówna przeczy, jakoby w tej sprawie zwierzała się Syrokomskiej i aby otrzymała pieniądze od Zarębskiego na podany cel.

Przewodniczący poleca opróżnić salę, bowiem zeznawać ma zakonnica marja-

wicka, Czerega, żona ks. Banasiaka. Dalszy przebieg rozpraw tajny.

Krzyż zwycięża

Powrót zakonów katolickich do Francji

Paryż 5-10 (ate)

Na posiedzeniu komisji finansowej izby Deputowanych podczas omawiania ustawy skarbowej doszło do wnikliwej dyskusji w sprawie art. 70, który zezwala czterem zakonom: Franciszkanom, Dominikanom, Benedyktynom i Braciom Miło-

sierdzia na osiedlenie się we Francji.

Art. 71 ustawy skarbowej przewiduje iż skonfiskowane decyzją polityczną, chce przemycić zmianę konstytucji francuskiej o rozdziale kościołów katolickich we Francji, jak przypuszczają, jest rezultatem rokowań Brianda z Watykanem.

Ginekologiczne uzdolnienia celników

Brzemienna Bajla poroniła... transport przemycanej sacharyny

Katowice, 5-10 (aw)

W pociągu między Katowicami a Krakowem zwracała uwagę pewna kobieta w stanie odmiennym. Zaintrygowani jej trochę podejrzanym wyglądem funkcjonariusze władz celnych poddali osobliwą pasażerkę, którą okazała się niejaka Bajla Tifel z Będzina, troskliwej rewizji, która ujawniła, iż symulująca ciężarną Tifel opasała się podłuż-

nym workiem, napełnionym sacharyną.

Przemytniczka oddana została władzom sądowym. Prócz konfiskaty towaru i sprawy sądowej poniesie ona jeszcze odpowiedzialność w postaci grzywny, która wynosić będzie prawdopodobnie ok. 10 tysięcy złotych, licząc w stosunku do znajdującego u niej zapasu towaru.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 277-

Dziś

Dziś

Ślub którego nie było

Jej romantyczna noc

Świetna niesłychanie zabawna komedia powikłań nieprawdopodobnych przygód

W roli głównej: Najpiękniejsze i najśladza

Konstancja Taimadge

oraz czarujący męską urodą

Roland Kolman siadająca ser niewieścich

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp. miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 Popok. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 2-X 1928 r. 2833

— Dla dorosłych; —

SYN MARNOTRAWNY

— Dla młodzieży; —

ZYD WIECZY TULACZ

Według powieści EUGENJUSZA SUEGO

17 OSÓB RANNYCH w KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

Londyn 5-10 (aw)

Według wiadomości, otrzymanych z Hamilton (Ontario) zdarzyła się w bliskości tego miasta wielka katastrofa kolejowa. Zderzyły się dwa pociągi pasażerskie, osobowy i pośpieszny. Do tej pory ilość ofiar wynosi 7 osób, z czego 5 odniosło bardzo ciężkie obrażenia cieleśne.

Wiedeń ochłonał

Wrogie manifestacje w Wienerneustadt odbędą się oddzielnie

Wiedeń 5-10 (ate)

Około 300 dziennikarzy austriackich i zagranicznych zgłosiło wyjazd do Wienerneustadt w nadchodzącą niedzielę Starosta Dolnej Austrii oświadczył przedstawicielom prasy, iż zawarta została umowa, na mocy której wiece nacjonalistów i socjalistów odbywać się będą w oddzielnych miejscach i o innych godzinach. Przypuszczają więc należy, iż nie dojdzie do za-

danych awantur.

Wiedeń 5-10 (ate)

Przywódcy partii socjalistycznej oraz „Schutzbund'u" wzywają robotników wiedeńskich do nieudawania się w dniu 7 października do Wiener Neustadt. Wezwania te motywują przeładowaniem pociągów, które nie będą w stanie przewieźć tak wielkiej liczby uczestników manifestacji projektowanych w tym mieście.

Kilka tys. guldenów za falsyfikat

Starożytna katedra w Münster okradziona

Bochum 5-10 (tel. wł.)

W katedrze w Münster wykryto sensacyjną kradzież bardzo cennych jako arcydzieła sztuki ołtarzowych figur z kości słoniowej, które zastąpiono gipsowymi kopiai. Kradzieży dokonał prawdopodobnie ten sam złoczyńca, który dopuścił się niedawno temu kradzieży słynnej monstrancji z 15-kartowym rubinem ze skarbcza

też katedry. Rubinu nie odnaleziono, natomiast, przed kilku dniami dopuszczono się oszustwa na pewnym jubilerze amsterdamskim przy pomocy ładnego podrobionego, drogą syntetyczną, olbrzymia rubinu, wyciągając od jublera tytułem zaliczki kilka tysięcy guldenów holenderskich za ten falsyfikat.

17-ta loteria państwowa

5-TA KLASA — 26-TY DZIEŃ.

Główne wygrane:

2.000 zł. nary: 29543 42787

1.000 zł. nary: 13741 18481 18839 26942

27441 75176 83314 83345 90038 109598 123259

131907 133940 134019 150391 142068.

600 zł. nary: 2517 15605 22079 25102

34336 42439. 47809 5294 60629 61774 64584

66127 68666 72866 75158 84284 85234 92601

95208 95644 96195 107031 110825 110844

119940 122352 126313 126732 154766

W dniu 5 października r.b. rozstała się z tym światem

ZOFJA RODOVICZOWA

artystka Teatru Miejskiego w Łodzi.

W Zmarłej traci Dyrekcja Teatru cenną, oddaną swemu zawodowi współpracowniczkę, zaś Artystę
zaczynającą Koleżankę.
Cześć Jej pamięci.

Dyrekcja i Artysty Teatru Miejskiego w Łodzi.

TELEGRAMY.

GDY NIE DOPISZE URODZAJ.

Warszawa, 5-10 (aw)

W dniu 8 b. m. odbędzie się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w wydziale aprowizacyjnym, konferencja między przedstawicielami zrzeszeń młynarskich, a przedstawicielami rządu, w kwestji ograniczenia przemiału mąki pszennej.

ZŁOTY UŚMIECH FORTUNY.

Gdańsk, 5-10 (aw)

Ubogi rybak, Tydeeks, zamieszkały w pobliżu Kłajpedy, otrzymał wiadomość ze Stanów Zjednoczonych, iż daleki jego krewny, zmarły ostatnio w Ameryce, zapisał mu cały swój majątek w kwocie 12 milionów dolarów.

PODPALACZ z SUMIENIEM.

Poznań, 5-10 (aw)

W Wielichowie nocą ostatniej nieznanego sprawca podpalili dwie stodoły, pełne zbioru, a gdy już płomienie dosięgły wrót, wówczas widocznie sumienie obudziło się w podpalaczu, gdyż — jak wykazują ślady, własnymi siłami ogień opanował.

oCo

PRZEZ RADJO.

PROGRAM RADJOWY

na sobotę, 6 października.

- 12,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty.
- 15,00 Komunikaty.
- 16,00 Program dla dzieci.
- 17,10 Odczyt p. t. „Międzynarodowy Kongres rysunkowy w Pradze” — wygł. prof. A. Wojtow.
- 17,35 „Z dziejów i przeżyć narodów” — wygłosi H. Mościcki.
- 18,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 19,00 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce.
- 19,30 „Radjokronika” — wygł. dr. M. Stępowski.
- 19,55 Komunikat rolniczy
- 20,05 Nad program i komunikaty
- 20,21 Koncert wieczorny.
- 22,00 Sygnał czasu, komunikaty.
- 22,30 Muzyka taneczna.

Trzeźwy głos o „rozbrojeniu” Niemiec

W przyszłej wojnie gaz wejdzie w grę, „zeppelin”

Praga 5-10 (tel. wł.)

Podczas debaty nad expose ministra spraw zagranicznych Benesza poseł dr. Krémarsz oświadczył, że formuła rozbrojenia, jaką się dało osiągnąć w Genewie, nie posiada żadnego znaczenia, albowiem rozmiary rozbrojenia Niemiec nie dadzą się wogóle ocenić. Niemcy zbroją się nie tylko w kraju, ale przede wszystkim doniosłe znaczenie ma zbrojenie Niemiec, dokonywane na terenie sowieckiej Rosji celami cminięcia postanowień Traktatu Wersalskiego.

Berlin 5-10 (tel. wł.)

Cała prasa niemiecka poświęca wiele uwagi przygotowaniom „Zeppelina” do lotu do Ameryki. Jeden z dzienników centrowych, omawiając znaczenie olbrzymiego sterowca, przyznaje, że będzie on miał w przyszłej wojnie gazowej większe znaczenie, aniżeli budowany obecnie pancernik. Narazie jednak najważniejszym dla niemieckiego imperjalizmu jest znaczenie propagandy, jakie podróż „Zeppelina” wywoła wśród mas niemieckich.

ORYGINALNY SKANDAL W BOLSZEWJI

Sowieckie przedsiębiorstwa państwowe wyrabiają mydła z podobizną ostatniego cara prawosławnej Rosji

Moskwa, 5-10 (aw)

Wydarzył się tutaj niebywały skandal, bowiem władze miejscowe zwróciły uwagę na to, iż na pewnym gatunku mydła, sprzedawanym przez sklepy państwowe sowieckie, widnieje portret Mikołaja II.

Jak wykazało drobiazgowo śledztwo, my

dło to wyrabiane było w sowieckiej spółdzielni, stanowiącej własność „Chimchozpromu”, która objawszy w spuściznie po dawnej „burżuazyjnej” fabryce mydła stare formy nie zwróciła uwagi, iż zawierały one wytłoczony portret ostatniego cara i puściła mydło na rynek.

Sensacyjny proces w Warszawie

NA ŚWIADKÓW POWOŁANO PRZEDSTAWICIELI ARYSTOKRACJI RODOWEJ I B. MINISTRÓW.

W Warszawie rozpoczął się ostatnio w Sądzie okręgowym sensacyjny proces przeciwko adwokatowi Mażewskiemu, b. radcy prawnemu Banku Gosp. Kraj. Akt oskarżenia zarzuca Mażewskiemu, że przy prowadzeniu rokowań, o nabycie placu od Marji Czetwyńskiej zażądał łapówki w wysokości 2

proc. ceny kupna. Pozatem akt oskarżenia zarzuca Mażewskiemu cały szereg nadużyć. Mażewski odpowiada z wolnej stopy. Rozprawa ze względu na wielką ilość świadków, wśród których są przedstawiciele arystokracji rodowej i b. ministrowie, potrwa kilka dni.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 5-go października.

WALUTY i DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,88½
Belgja 123,89
Holandia 357,45
Kopenhaga 237,70
Londyn 43,22½
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,85½
Praga 26,42½
Szwajcaria 171,50
238,40

Włochy 46,68

Wiedeń 125,40.

Popyt na dewizy większy. Dolar rubel złoty 4,65.

tówkowy w obrotach prywatnych 8,88 i pół,

PAPIERY PROCEKOWE.

5% państw. pożyczkowa dolarowa 94,00; 5% konwersyjna 67,00; 6% pożyczkowa dolarowa 86,25 (zł. 767,62½); 10% pożyczkowa kolejowa 103,25 (zł. 17759); 5% pożyczkowa kolejowa konwersyjna 61,15; 4% pożyczkowa inwestycyjna 116,50; 8% L. Z. Banku gospod. krajow. 94,00 (zł. 161,68); 8% L. Z. Banku rolnego

94,00 (zł. 161,68); 4½% L. Z. ziemskie 51,00; 8% L. Z. m. Warszawy 71,25; 10% m. Lublina 82,00; 8% L. Z. m. Łodzi 66,50; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68); 4½% oblig. VII poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 53,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 134,50; Bank handlowy 120,00; Bank małopolski 26,75; Bank Polski 173,50; Bank zachodni 32,50; Bank Zw. społ. zar. 80 00; Spiess 210,00; Wegiel 101,00; „Nobel” 27,00; Lilpop 37,25; Modrzewów 36,75; Norblin 240,00; Ostrowieckie serja B. I em. 120,00, II em. 116,00; Pocisk 8,50; Rudzki 40,00; Starachowice 48,00; Zwiercie 19½; Borkowski 17,00.

Dla akcji tendencja niejednolita.

ZYCIE SPORTOWE.

Kalendarzyk sportowy

NA SOBOTE I NIEDZIELE.

Piłka nożna:

(C—S) Sobota: Boisko WKS. o godz. 13,30 Kraft-Kadimach. Mistrzostwo klasy B. o godz. 15 Hakoah—Sokół (Zgierz).

Niedziela: Boisko WKS. o godz. 9-ej ŁTSG II-Sokół (Zgierz) II. Półfinałowe zawody o mistrzostwo klasy B. i wejście do klasy A. Godz. 11 Burza (Pabjanice) — Hasmona (Łódź). Półfinałowe zawody o

mistrzostwo, klasy B. i wejście do klasy A. Godz. 13. Hakoah II—Turyści III. Zawody towarzyskie. Godz. 15. Najważniejsze spotkania dnia. Zawody o mistrzostwo Ligi między Cracovią i Turystami.

Boisko przy ul. Wodnej o godz. 9-ej Union II—ŁKS. II. Zawody o mistrzostwo klasy B. Godz. 11 Union—ŁKS. Zawody o mistrzostwo klasy A. Godz. 14-ta Słowacki-Sern. Zawody o mistrzostwo klasy B. Godz. 16-ta. TUR. — Oratorjum. Zawody o mistrzostwo klasy B.

Boisko SSKM. (Chojny) Pogo—Bieg. Zawody o mistrzostwo klasy B.

Kolarstwo:

Drużynowy bieg kolarski ŁKS. o wędrowną nagrodę. Start w Krzywiu o godz. 9-e rano. Jednocześnie organizuje RSKO., dwa biegi kolarskie na 10 i 50 klm. dla członków klubów robotniczych. Start również w Krzywiu (pod Zgierzem.)

Echa pobicia sędziego w Łodzi

E. K. S. B. W., ZAWIESZONY,

(C—S) Ubiegłej niedzieli na meczu B klasowym E. K. S. B. W., — S, S, K, M, został do krwi pobity sędzia zawodów p. Owylich. Na sędziego rzucili się gracze nowo założonego klukbu byłych wojskowych E. K. S. B. W., po przyznaniu bramki dla drużyny przeciwnej przy stanie 1:1. Na boisko przybyło pogotowie, które opatrzy

ło omdlałego sędziego i dozorcę boiska przy ul. Wodnej p. Czerwińskiego. Sprawa ta rozpatrywana była na czwartkowym posiedzeniu Wędz. Gier i Dysc. Ł.Z.O.P.N, który postanowił zawiesić E.K.S.B.W., aż do przeprowadzenia całkowitego dochodzenia w tej sprawie.

KTO BIERZE UDZIAŁ w BIEGU DRUŻYNOWYM Ł. K. S.

(C—S) Dowiadujemy się, że w związku z drużynowym biegiem kolarskim organizowanym przez ŁKS. o nagrodę wędrowną dla upamiętnienia jubileuszu 20 lecia ŁKS., który odbędzie się poraz pierwszy w dniu jutrzejszym, zgłosiło udział 9 drużyn kolarskich następujących klubów: K.S. Cegielski (Poznań), Kruscheender (Fabjanice), P.T.C. (Pabjanice), T.Z.S. (Łódź) Resursa (Łódź), T. S. Bieg (Łódź), S. S. Union (Łódź), Ł.K.S. (Łódź), R.K.S. Skra (Warszawa). Start biegu odbędzie się w dniu jutrzejszym na szosie w Krzywiu o godz. 9-ej rano.

KĘDZIERZAWSKI ZASILŁ DRUŻYNĘ FOOTBALOWĄ Ł. K. S.

(C—S) Dowiadujemy się, że doskonały środek pomocnik Kl. Turystów Kędzierzawski, który święcił tryumfy na meczach ligowych Kl. Turystów w ubiegłym roku powrócił w ub. tyg. z wojska i zgłosił się do Ł.K.S. Kędzierzawski stanowi świetny materiał footballisty i w niedługim czasie wystąpi w barwach E. K. S.

PIOTRKOWSKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE MIEJSKIE

zawiadamia swoich Stowarzyszonych, że w miesiącu Październiku 1928 r. w salach miejscowych Magistratów, dokonane zostaną wybory Pełnomocników i ich Zastępców, a mianowicie:

- a) **w Łasku**
29 o godz. 12 w poł. - 1 Pełn. i 1 Zast.
- b) **w Pabjanicach**
29 o godz. 5 po poł. - 2 Pełnom. i 1 Zastep.
- c) **w Łodzi-Bałuty Nowe**
30 o godz. 1 po poł. - 3 Pełnom. i 1 Zast.
- d) **w Radogoszczu**
30 o godz. 11 rano - 2 Pełnom. i 1 Zast.
- e) **w Zgierz**
31 o godz. 4 po poł. - 2 Pełnom. i 1 Zast.



OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** i wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odzrucajcie **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

Dezorganizacja polskiego komunizmu

Bolszewicy obmyślają środki zaradcze.

W Moskwie na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo-wybranego (w czasie nie-gawnego kongresu „Kominternu”) prezydium „III międzynarodówki” wysunęło „doniosłą” sprawę stosunków w polskiej partji komunistycznej.

Reprezentant polskiej sekcji wygłosił obszerny referat, w którym na podstawie szczegółowego materiału, stwierdza, że cała partja komunistyczna w Polsce — na terenie b. Królestwa, w Małopolsce i na kręśach znajduje się obecnie w stanie zupełnego upadku i rozkładu, wykluczającego możliwość pozyskania nowych wpływów, a nawet utrzymania dotychczasowych wśród szerokich rzesz robotniczych.

Zdaniem referenta — do tego „tragicznego stanu” polskich komunistów doprowadziła działalność frakcji opozycyjnej (zwolenników Trockiego), a na terenie Małopolski ruch komunistyczny zbankrutował w znacznej mierze dzięki nieustającej walce z separatystami — ukraińcami, którzy zmierzają do usamodzielnienia się z pod wpływów Warszawy, poświęcając swe „ideały komunistyczne” dla „zboczeń szowiniistycznych”. Zarazem stwierdzono, że propaganda komunizmu w Polsce napotyka na coraz większy opór ze strony „ciemnych” rzesz chłopskich. Wkońcu referent domagał się natychmiastowej reorganizacji ruchu komunistycznego w Polsce na nowych podstawach, opierając się nie na ilości, lecz na jakości materiału.

Prezydium po całodziennych dyskusjach postanowiło rozwiązać wszystkie istniejące organizacje komunistyczne, oczyścić je od wszelkich niepewnych żywiołów, a następnie zreorganizować, poczynając od jacejek do C. K. włącznie, z bezwarunkowo oddanych Moskwie działaczy.

Organizacje na obszarze Małopolski podlegają bezwzględnie centralnemu komitetowi warszawskiemu. Subwencje udziela się jedynie za pośrednictwem Warszawy, a

ruch na całym terenie polskim ma być jednolity, jakoteż propaganda powinna opierać się na jednakowych zasadach, różniąc się w rozmaitych dzielnicach kraju jedynie pod względem technicznym. Opornych lub niezgodnych należy bezwarunkowo wyrzucić z szeregów partji.

Na tych samych podstawach postanowiono zorganizować partję komunistyczną w Czechosłowacji, która — w myśl wywo-

łów referenta czeskiego, również trawiona jest całkowitą dezorganizacją i rozłamami wewnętrznymi. „Przebudowę” partji polskiej i czeskiej prezydium uchwaliło na podstawie specjalnych poleceń i dyrektyw kongresu Kominternu, który podkreślił szczególną doniosłość rozwoju komunizmu w Polsce — tym murze europejskim przed Bolszewją.

Wykopaliska przedhistoryczne w Poznańskim

ODKRYTO GRÓB Z OKRESU RZYMSKIEGO.

W Wielkich Radowiskach w poznańskim, od dłuższego czasu prowadzone są poszukiwania na odnalezionem cmentarzysku z młodszego okresu rzymskiego.

Dotychczas odkryto grób z okresu rzymskiego, który zawierał kości spalone młodego osobnika, szczątki dwóch naczyń glinianych, ułamki grzebienia kościanego, trzech płyt, złączonych nitami bronzowymi, oraz gliniany ciężarek do wrzeciona (t. zw. przęślik).

Na temże polu znaleziono ślady osady z młodszej epoki kamiennej. Po za dużą ilością skorup z charakterystycznymi ozdobami, znaleziono dwa należące do tej osady ogniska ułożone z kamieni, zawierające du-

żo węgla drzewnego.

W jednym miejscu znalazły się w głębokości 50 m. 2 duże piłki 20 cm. długie z czarnego nadburzańskiego krzemienia przed 4000 lat. Piłki te, wykonane z surowca, który spotyka się dopiero nad górnym Bugiem, w Małopolsce Wschodniej na Wołyniu, świadczą o istnieniu już w tych odległych czasach handlu.

Wzamin za doskonały krzemień, jakiego dostarczała Polska południowa, mieszkańcy Pomorza dawali zapewne bursztyn, który spotyka się w grobach z epoki kamiennej nie tylko we wschodniej Małopolsce, ale jeszcze na Podolu i Ukrainie.

Polacy emigrują za Ocean

600 EMIGRANTÓW PRZYBYŁO DO BRAZYLJI.

W dniu 29 września wieczorem przybył do Rio de Janeiro statek „Kraków” z 600 polskimi emigrantami. Nazajutrz odbyła się na statku serdeczna manifestacja przyja-

ni polsko — francuskiej przy udziale tutejszego ambasadora Francji, p. Dejsane'a, posłów Grabowskiego i Mazurkiewicza, szefa misji francuskiej gen. Spire, prezesa tutejszej Polonji prof. Radlickiego oraz członków Polonji polskiej. Gości powitał dyrektor kompanji okrętowej Marot. Odpowiedział poseł Grabowski, który podkreślił doniosłe znaczenie pierwszej linii, bezpośredniej między Gdynią a Ameryką Południową. Przemówienie swoje zakończył poseł Grabowski okrzykiem na cześć Francji i Brazyliji, drugiej ojczyzny polskiego wychodźstwa. Z kolei ambasador Dejsane wznosił toast na cześć Polski.

Chrystus jako wzór dla żydów

KAZANIE AMERYKAŃSKIEGO RABINA.

Żyd. Ag. Tel. donosi z Nowego Jorku: W synagodze reformowanej Beth-El rabin postępowy Morris Thorner wygłosił w pierwszy dzień Rosz-Haszanan kazanie, w którym powiedział m. in.:

„Są dwie drogi w życiu: Jedna wąska i druga szeroka. Droga wąska jest ciasna,

prowadzi jednak do szczęścia. Jest to droga, którą kroczył Jezus. Droga szeroka jest gładką i wygodną, nie prowadzi jednak do szczęścia. Oby wszyscy kroczyli drogą, którą kroczył Chrystus, a wtedy i życie będzie uwieńczone sukcesem”.

Szczęście Frania.

UZDOLNIONY CHŁOPIEC POD WYSOKĄ PROTEKCJĄ.

W zeszłym roku podczas jednego ze spacerów p. Prezydent Rzeczypospolitej zauważył pod mostem Poniatowskiego biedną rodzinę, obciążoną kilkorgiem dzieci, bezdomną i nie mającą środków na wynajem najskromniejszego nawet mieszkania. Pan Prezydent polecił umieścić tę rodzinę w barakach dla bezdomnych na Anopolu, specjalną zaś uwagę zwrócił na 14-letniego chłopca, Frania Dąbrowskiego. Okazało się, że Franio posiada niezwykle zdolności muzycz-

ne. Pan Prezydent oddał chłopca pod opiekę Ministerstwa Oświaty. Wyjątkowe jego zdolności do gry na skrzypcach stwierdzone zostały przez profesorów Barcewicza i Jarzębskiego, którzy też zajęli się nauką chłopca. Ponieważ nie posiadał on nawet elementarnej go wykształcenia, więc oddano go obecnie do gimnazjum księży Marjanów na Bielkach; jednocześnie bierze on lekcje gry skrzypcowej u profesora Jarzębskiego, który rokuje Franiowi wielką przyszłość.

ASKENAZY NA WIDOWNI

Żydowski „Nowy Dziennik” (nr. 263 z dnia 30.9 br.) donosi:

— „W dobrze poinformowanych sferach warszawskich utrzymują, że na onegdaj odbytej konferencji prezesa klubu B.B. W.R., pułk. Sławka z prof. Szymonem Askenazym poruszono prócz szeregu aktualnych spraw politycznych także kwestję mianowania prof. Szymona Askenazego stałym ministrem pełnomocnym i przewodniczącym polskiej delegacji przy Lidze Narodów na miejsce min. Sokala, który objął inną placówkę dyplomatyczną.

Era „Askenazim” występuje w wrotnej, jawnej fali w pełni blasku i ma staty.

NAJWIĘKSZE OSZUSTWO W EUROPIE.

Tancerka w roli paserki pożyczek wojennych.

W Niemczech są oszustwa milionowe na porządku dziennym. Ładne rzeczy, jako na państwo bojaźni bożej! Niema co! Znana afera obligacjami pożyczek wojennych uchodzi obecnie za największe oszustwo, o ile nie w całym świecie, to przynajmniej w Europie. Stinnes i jego międzynarodowi wspólnicy poszkodowali Rzeszę na miljardy marek. Pomagali im dwaj urzędnicy w Banku Rzeszy, którzy opracowali fałszywe listy kontrolne pożyczek.

Ostatnio przychwyciła policja w Paryżu „generalnego dyrektora” J. Schneida, zamieszanego również w ten skandal nad skandale. Schneid będzie wydany Niemcom. Ukrywał się on w Wiedniu i Paryżu. W Berlinie miał kilka mieszkań. Jego powiernicą nad Szprewą była niejaka panna Heiden, tancerka, która robiła furorę w „Delphi”. Miała przyjechać do niego z dużym kufrem z materiałem obciążającym przyjaciela. Przyłapano ją na dworcu.

Inny aferzysta jest van Sievkamp, holender. „Pracował” w pożyczkach razem z Bela Grosse, którego, jak wiadomo, aresztowano przed miesiącem w Wiedniu. Sievkamp zgłosił fałszywych pożyczek tylko na 44 miliony marek, t. zn. w Berlinie, ile podał w konsulatach niemieckich w Londynie i Brukseli jeszcze nie stwierdzono. Sievkamp siedzi sobie w Amsterdamie. Jest kwestja, czy będzie on wydany sądom Rzeszy, gdyż Holandia ponoć się temu sprzeciwia. Tak więc oszust będzie nadal mieszkał — jak pisze prasa niemiecka — w swej luksusowej willi.

W sprawie Sievkampa można podziwiać niedołęstwo i ślamazarność władz niemieckich. Już w styczniu br. radca rządowy Steiger złożył memorjał oświetlający ciemne sprawy Grossa i Sievkampa. Memorjał był przeznaczony dla komisarjatu Rzeszy na teren okupowany. Arcyważny ten dokument nie dostał się jednak we właściwe ręce, a to ponoć z winy podurzędnika, który nie rozumiejąc jego doniosłości odłożył go z dopiskiem „Odbitka do ministerjum finansów Rzeszy. Potem do aktów”. Ministerjum może nie otrzymało odbitki, a może też nie zareagowało na czas, bo inaczej sprawa mu

siałaby być natychmiast oddana prokuraturze. Dopiero z końcem marca dowiedział się przypadkowo o aferze prokurator Berliner. Równocześnie jednak byli poinformowani o tem także Gross i Sievkamp, którzy przebywali w Berlinie. Związali oni natychmiast samolotami.

Udała im się ucieczka dzięki opieszałości i przekupstwu władz niemieckich.

Kto chce, niech rozstrzygnie pytanie, czy większym skandalem jest afera Stinnesa i consortes czy też takie świetne urzędowanie.

ŁZY ZDRADZIŁY „KRWAWĄ TODZIĘ”

SCHWYTANIE CYGAN KI — ZBRODNIARKI.

Sąd apelacyjny w Warszawie przed kilku dniami skazał na karę śmierci przez powieszenie krwawych cyganów, braci Paćkowskich i Wilhelma Paćkowskiego — za wymordowanie w pow. Mławskim rodziny Borowego.

O współdziałal w dokonanym napadzie rabunkowym oskarżona była również kochanka cygana Waćkowskiego, młoda cyganka, o której policja wiedziała tylko że nosi imię, czy przezwisko „Todzia”. Z chwilą wykrycia i aresztowania krwawych zbirów „Todzia” znikła bez śladu. Zmudne dochodzenie policyjne niezbicie stwierdziło, że „Todzia” brała czynny udział w krwawej „robocie”. Za zbiegłą rozesłano listy gończe i wszczęto energiczne poszukiwania.

Teraz dopiero „Todzia” wpadła niemal sama w ręce policji. Oto jeden z funkcjonarjuszów z wojewódzkiego urzędu śledczego w Warszawie, przechodząc w nocy przez salę na stacji kolejowej w Mławie, zauważył w ciemnym kącie siedzącą na

ławce jakąś młodą cygankę. Przedstawiciel władzy usiadł opodal niej i wówczas dostrzegł na twarzy cyganki łzy. Młoda dziewczyna cicho szlochała. Policjantowi odruchowo stanęła w pamięci sprawa cyganów bandytów. Zaintrygowany, czy pomiędzy sprawą a dziewczyną nie zachodzi jakiś związek, przedstawiciel władzy zaczął cygankę indagować. Ponieważ ta ostatnia dawała niechętnie i wymijające odpowiedzi — zaprowadził ją na posterunek policyjny. Tam zatrzymana, wzięta w krzyżowy ogień pytań, przyznała się, że jest ową poszukiwaną kochanką bandyty Wilhelma Waćkowskiego — „Todzia”. Znaleziony przy niej wyciąg z ksiąg stałej ludności na Marję Wiśniewską, lecz jak ustalono prawdziwe jej nazwisko jest — Głowacka. Wspomniara w toku śledztwa przyznała się do współdziałania w napadzie rabunkowym razem z kochankiem na rodzinę Borowego. — Głowacką osadzono w więzieniu.

Na cześć wroga Polski

POLSKI KLUB LITERACKI PENKI UB WYDAŁ BANKIET.

W sobotę, dn. 29 września odbył się w hotelu Europejskim bankiet, wydany przez polski PEN-Klub na cześć Szaloma Asza. Obecni byli członkowie Zarządu polskiego PEN-Klubu — pp. Ferdynand Getel, Juljusz Kaden-Bandrowski, Leopold Staff,

Jan Lechoń, Zofja Nałkowska; dr. Emil Breiter, Kazimierz Wierzyński i innj.

Szalom Aasz literat znany w świecie żydowskim, w okresie wojny prowadził akcje zagranicą przeciw Polsce. Szkalując ją na łamach pism cudzoziemskich.

G. I. M. COLE

215)

Testament Hugona Radletta

— Zobaczmy, lordzie — rzekł Wilson. — Może pan zechce usiąść!

— A teraz opowiem państwu — ciągnął — tak dokładnie, jak tylko potrafię — co stało się w rzeczywistości w hotelu Sugdena pewnej nocy, która była początkiem tej całej afery. Zdaje mi się, że p. Culpepper zna prawdę, jak również p. Wharton. O ile popełnie jaką nieścisłość, — panowie ci będą mogli sprostować. Ale zanim zajmę się szczegółami, chcę zaznaczyć jasno i wyraźnie — w nadziei, że to skłoni was wszystkich do szczerości wobec mnie — iż Jan Pasquett nie popełnił morderstwa w hotelu Sugdena.

Wilson rozejrzał się wokoło, chcąc przekonać się, jakie wrażenie zrobiły jego słowa.

Blaikie odetchnął z ulgą. „A więc człowiek, któremu pozwoliłem uciec — nie był mordercą. Ale kto w takim razie go zabił, jeśli to nie był Pasquett? Przecież nie Rosenbaum?”

— Na wszystko przyjdzie czas! — uspokoił go Wilson. — Ale przede wszystkim wyjdźmy z założenia, iż Pasquett tego nie uczynił. Czy to państwu ułatwi opowiedzenie mi prawdy? Co, p. Culpepper?

— Nic nie mówiłem — rzekł mały człowieczek, — tylko słucham!

— No, — już dobrze. A teraz, zanim zaczniemy opowiadać o tem, co stało się w hotelu Sugdena, chciałbym zadać wam jedno pytanie. Pan, lordzie Ealing, dał mi wczoraj do zrozumienia, dzięki zaszłemu nieporozumieniu, iż człowiek, który nazywa siebie Janem Pasquettem, nie jest nim w rzeczywistości. Na jakiej podstawie pan tak sądzi?

Lord Ealing nieczuł przez chwilę, potem powiedział: „Lepiej niech pan zapyta

o to mego siostrzeńca”.

— Czy pan ma teraz większą ochotę niż wczoraj, p. Wharton, do udzielenia mi informacji w tej sprawie? — zapytał Wilson. „Cała sprawa — oświadczył Artur — polegała na idjotycznym nieporozumieniu. Pasquett dowiódł mi wczoraj, iż jest Janem Pasquettem! Dowiódł mi ponad wszelką wątpliwość.

— Ale co panu nasunęło tę wątpliwość?

— Natrafiłem na Syberji na coś, co — jak mi się zdawało — było dowodem, iż umarł przed paru laty. Ale to nie Pasquett wtedy umarł.

— A kto, panie Wharton?

— Hugo Radlett!

— Co ty mówisz? — zawołał lord Ealing.

— Co to ma znaczyć, do diabła? — zawtórował mu Blaikie.

Wilson uśmiechnął się z głębokim za-

C. G. K.

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Przyzwyczajenia i pasje miliardów

Są naogół niekosztowne, ale często ekscentyczne

Życie arystokracji dolarowej zawsze bardzo zaciekawiało szerokie sfery ludzi, chcąc wiedzieć, jak właściwie owi krezusi wydają te ogromne stopy złota, nagromadzone z takim wyteżeniem, co ich zajmuje, jakie posiadają kłopoty i w jakich lubują się przyjemnościach. Podajemy poniżej za dziennikami amerykańskimi szereg takich szczegółów, zaczerpniętych z życia milionerów amerykańskich.

Zacznijmy od najbogatszego człowieka nie tylko w Ameryce, ale na całej kuli ziemskiej, od Henryka Forda. Król samochodów jest zwolennikiem pracowitości. Cały niemal dzień wypełnia mu wyteżająca praca. Najmilszą rozrywką jest dlań niedzielna, dłuższa przechadzka piesza. Gdy tysiączne rzesze wybierają się za miasto w autach fordowskich — sam Ford ruśza pieszo w towarzystwie syna, czy któregoś z przyjaciół i godzinami maszeruje niezamordowanie...

Bardzo skromnie żyje drugi bogacz John Rockefeller. Prowadzi on bardzo uregulowany tryb życia. Posiada swoje dziwactwa. I tak nie znosi światła elektrycznego, a w jego gabinecie stoi na biurku olbrzymia lampa naftowa jako miłe wspomnienie tego cennego płynu, któremu Rockefeller zawdzięcza swój kolosalny majątek. Rockefeller przebywa w przepięknej posiadłości swej Pocantino-Lils. Aby uchronić się przed niepożądanymi gośćmi i złodziejami, zaprowadził straż, złożoną z 50 murzynów herkulesowej budowy. Kontrolę zaś nad ową strażą sprawuje sam Rockefeller przy pomocy bardzo pomysłowego urządzenia sygnałowego.

Morgan, król bankierów, jest zapalonym zwolennikiem rybołówstwa. Nieraz całymi godzinami, w chwilach wolnych od zajęć poświęca się temu sportowi, który jest — jego zdaniem — największą przyjemnością.

Bostoński milioner, Rolf Block, zajmuje się namiętnie gromadzeniem pięknych lasek i kijów.

James Franklin Dallard, król jedwabiu, zbiera z ogromnym zapalem dywany i posiada ich najpiękniejszą kolekcję. W jego pałacu w St. Louis znajduje się cudowne muzeum przepięknych i bardzo cennych dywanów. Kilkadzieśiat razy jeździł Dallard do Europy i Azji, celem uzupełnienia swoich zbiorów.

Oryginalnym typkiem jest kalifornijski miliard, Edwin Brown, który przepada za tem, aby oddawać się żebraniu w stroju nędzarza. Jak już o tem pisaliśmy — ta ma-

skarada kilkakrotnie stawiała się dla Browna przyczyną niemiłych przygód i nieporozumień. Jednym z największych dziwaków świata był zmarły niedawno przyjaciel Carnegiego, multimilioner Aleksander Peacol. Tak kupił pewnego razu gospodarstwo wiejskie, aby na niem założyć wzorową farmę. Kazał tam służbie krowy codziennie kąpać a zęby czyścić im szczoteczką. Innym razem zaangażował dla swego ukochałego konia kilka manieurzystek, aby mu polerowały koopy. Jeden z Vanderbildów mieszka w skromnym domku w Pensylwanji, choć posiada do swej dyspozycji jeden z najokazalszych pałaców świata.

TAJEMNICE STAROZYTNEJ KATEDRY

ODKRYCIE AMERYKAŃSKIEGO PODRÓŻNIKA.

Amerykański porucznik Harry Williams odbył niedawno ciekawą podróż po Ameryce środkowej. Niezwykłego odkrycia dokonał w starożytnej katedrze w Panamie. Mianowicie znalazł szereg wartościowych przedmiotów, zakopanych w ziemi, których pochodzenie było mu zupełnie nieznanne. Porucznik zajął się bliżej tą sprawą i przekonał się, iż znajduje się na tropie wspaniałego skarbu, ukrytego przez szereg wieków w ziemi. Równocześnie wyjaśniła się tajemnica pochodzenia owego skarbu.

Oto przed trzema wiekami napadł osławiony pirat Enrico Morgan bogate miasto, Panamę i złupił doszczętnie jej obywateli. Ale tem się nie zadowolił. Dowiedział się bowiem, że mieszkańcy ukryli przed nim znaczną część swego mienia. Napróżno jednak usiłował wydrzeć im tajemnicę. Milczeli uparcie, a wówczas rozbestwiony pirat

zniszczył miasto ogniem i mieczem.

Ten właśnie skarb, ukryty przez nie szczęśliwych mieszkańców, znalazł właśnie częściowo por. Williams. W toku swych poszukiwań dotarł on do podziemnych kruzganków arcybiskupiego pałacu zniszczonego miasta. Tam znalazł wielką ilość sztab złotych i srebrnych oraz wiele pięknych przedmiotów złotych. W ręce jego wpadła również olbrzymia kolumna z masywnego srebra. Ponieważ kronika miasta z owych czasów, opowiada, iż takich kolumn było wówczas siedm, przeto Williams prowadzi dalej poszukiwania i ma nadzieję, że resztę kolumn odnajdzie.

Wszystko to, co stało się zdobyczą przedsiębiorczego porucznika, przedstawia się bardzo okazale, stanowi jednak prawdopodobnie tylko drobną cząstkę właściwego skarbu.

ROMAN DMOWSKI

18)

Wolnomularstwo

Jak już powiedziano, związki masonskie posiadały w wiekach średnich ideologię kosmopolityczną, która się nie zmieniła pomimo, że ewolucja Europy poszła w kierunku narodowym, skutkiem czego rozwijało się coraz większe przeciwieństwo między masonerją a duchem społeczeństw europejskich. Położenie to zmuszało masonerję w pewnych momentach i w pewnych krajach do robienia ustępstw na rzecz ducha narodowego, do patronowania nawet państwowym. Widzieliśmy to i w Polsce, gdzie przedsięwzięcia patriotyczne były organizowane przez masonerję. Zauważyć trzeba, że wszystkie one kończyły się narodowymi klęskami. Jedyna od czasu istnienia w Polsce masonerji polityka narodowa która cele swoje — zjednoczenie ziem polskich i odbudowanie państwa osiągnęła, przeprowadzona została w zaciętej walce z polskimi organizacjami masonskimi.

Łatwo zrozumieć, że organizacja, przeciwstawiająca się duchowi narodowemu społeczeństw, rekrutowała w każdym kraju żywość słabsze, narodowo, lub obce, niezwiązane ze społeczeństwem. W każdym razie te żywioły były odpowiedniejsze do kierowania organizacją. Toteż, gdy rewolucja francuska zmieniła położenie Żydów w Europie, uczyniła ich obywatelami państw, musiało się rychło okazać, że stanowią oni najlepszy żywioł dla masonerji. Zaczęto ich wtedy przyjmować do łóż — początek, jak już powiedziano, zrobiła loża warszawska — a od połowy dziewiętnastego stulecia nabierają już oni w masonerji dużego znaczenia, które w dalszym ciągu z niesłychaną szybkością rośnie.

W dobie, kiedy syjonizm przeszedł w drugą swoją, dojrzałą fazę, Żydzi założyli swoją odrębną masonerję. Rozrosła się ona silnie w krajach, gdzie Żydzi znajdują się w większej liczbie, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i w Polsce. Nie jest rzeczą jasną czy od początku stanowiła ona odłam masonerii ogólnej, angielskiej

czy też później do ogólnego związku została przyjęta. W każdym razie dziś jest faktem, że Żydzi należąc do łóż innych narodów w dużej liczbie, jednocześnie posiadają swój odłam masonerii, złożony z wielu łóż, do których nie-Żydzi nie są przyjmowani. Daje im to silną, uprzywilejowaną pozycję i możliwość prowadzenia polityki samodzielnej o wiele większą, niż ta, którą mają masoni innych narodów. Byliby bardzo niedołążni, gdyby nie skorzystali z tej pozycji do rządzenia całą masonerją.

Ludendorff w swej niedawnej publikacji o masonach stwierdził, że zwierzchnia władza masonerii znajduje się obecnie w Nowym Jorku. Tę jego informację potwierdzają inne, pochodzące ze źródeł masonskich. Nie możemy powiedzieć, kiedy to nastąpiło, ale są dane, że już dziesięć lat temu rządy masonerii znajdowały się w Nowym Jorku.

(W. S. N.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

O dostatecznej ilości chleba Racjonalne rozporządzenie o przemiale

Centralnym zagadnieniem polityki aprowizacyjnej jest sprawa chleba, stanowi on bowiem podstawę normalnego odżywiania się ludności. Ponieważ ilość wyprodukowanego zboża zwiększa się bardzo powoli, natomiast ilość ludności wzrasta bardzo szybko, roczny bowiem przyrost w Polsce wynosi około 450,000 osób, przeto zagadnienie dostarczenia odpowiedniej ilości chleba z każdym rokiem staje się bardziej palące, domagające się kategorycznego rozstrzygnięcia. —

Polska, kraj rolniczy, nie może i nie powinna sprowadzać obcego zboża, gdyż w konsekwencji przywóz ten musiałby doprowadzić do zwichnięcia równowagi budżetowej i ekonomicznej całego państwa.

Ponieważ ilość produkowanego zboża wzrasta powoli, powstaje pytanie, jak bardziej ekonomicznie i racjonalnie można wykorzystać obecną produkcję zbożową przy przemiale ziarna na mąkę. Wiadomo bowiem, że przy dzisiejszych systemach mienia ponosi się bardzo poważne straty w najwytworniejszych elementach odżywiania organizmu ludzkiego, a mianowicie w ciałkach białkowych i w fosforach, które odchodzą w otręby.

Ciałka białkowe i fosfory, pozostające w otrębach, giną niemal bezpowrotnie dla gospodarki państwowej i dla odżywiania ludności. Wprawdzie otręby idą na karmienie zwierząt domowych, zawarte w nich ciałka białkowe i fosforany wracają do organizmów ludzkich w formie spożywanego mięsa. Badania jednak naukowe wykazały, że zaledwie tylko w jednej piątej części, tak więc cztery piąte wyliczonych ilości najcenniejszych ciałek białkowych ziarna traci się bezpowrotnie, co jest krzywdzącym marnotrawstwem.

Wytwarzanie chleba z zawartością pełnego ziarna stało się z natury rzeczy kardynalnym zagadnieniem i punktem zwrotnym w dziedzinie odżywiania ludności. Po wielu badaniach i próbach został

w końcu wynaleziony sposób, dający możliwość wytwarzania chleba z zawartością pełnego ziarna. Polega on na mechanicznym drobieniu ziarna częściowo obłuskanego do 94 proc. jego pierwotnej wagi, dzięki czemu przez otwarcie komórek w warstwach glutenowych ziarna, cenne składniki odżywcze w postaci ciał białkowych i soli mineralnych stają się dostępnymi dla soków żołądkowych organizmu ludzkiego.

Rząd polski, idąc na spotkanie tego zwrotnego kroku w dziedzinie odżywiania się ludności wydał rozporządzenie o 70 proc. przemiale mąki. Doniosłość tego rozporządzenia pod względem ekonomicznym przedstawi się następująco:

Ludność miast powyżej 10,000 mieszkańców wynosi około 1,000,000 osób. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dwie trzecie tych miast spożywać chleb jaśniejszy z mąki 65 proc., co przy dziennej normie chleba 300 gramów na głowę wynosi zużycie ziarna 513,850 ton żyta rocznie. Przy spożyciu przez tę ilość ludności chleba z mąką 70 proc. — zużycie ziarna w ciągu roku

wyniesie 458,700 ton żyta. Z tych obliczeń wynika, że przy ograniczeniu przemiału żyta na mąkę 70 proc., oszczędność w ziarnie wyniesie 92,500 ton rocznie. Wartość zaoszczędzonego żyta według przeciętnej ceny 40 zł. za kwintal, wyniesie około 2,208,000 zł. Prócz oszczędności w ziarnie konsumenci zaoszczędzą poważniejszą kwotę na cenie chleba przy wypieku z mąki nie niższej 70 procentowej.

Przeciętna cena chleba żytniego z mąki 65 proc. wynosi 60 gr. za kilogram w detalu, co dla 4 milionowej ludności przez 360 dni po 300 gramów na głowę wyniesie około 259,200,000 zł. Natomiast przy cenie chleba z mąki 70 proc., która powinna się kalkulować w granicach 56 gr. za kilogram, ta sama ilość konsumentów za tę samą ilość chleba zapłaci — 241,900,000 zł., oszczędność więc konsumentów wyniesie około 17,300,000 zł. rocznie.

Cyfrы powyższe są wykładnikiem zarządzenia o przemiale 70 proc. z punktu widzenia gospodarczego.

W. M.

Produkcja i eksport samochodów amerykańskich

PRZESZŁO 2 MILJONY SAMOCHODÓW W CIĄGU PÓŁROCZA.

Według statystyki urzędowej wynosiła produkcja samochodów w Ameryce w miesiącu lipcu rb. 390,445 sztuk, co w porównaniu z produkcją w miesiącu poprzednim oznacza pewien spadek (o 1,6 proc.) jednakowoż w porównaniu z miesiącem lipcem r. ub jest bardzo potężnym, bo 45 proc. wynoszącym wzrostem produkcji. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy rb. wynosiła produkcja samochodów amerykańskich 2,592,950 sztuk, t. j. o 11 proc. więcej, niż w tym samym okresie czasu roku poprzedniego, kiedy to całkowita produkcja samochodów wyrażała się cyfrą —

2,337,495. Najwięcej produkuje Ameryka samochodów osobowych (w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. b. 2,303,660 szt.) W porównaniu z rokiem ubiegłym produkcja samochodów osobowych powiększyła się w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. b. o 12,9 proc., produkcja samochodów ciężarowych spadła natomiast w tym samym okresie czasu o 3 proc., wynosząc pod koniec lipca 288,930 wozów.

W pierwszym półroczu r. b. wywoziła Ameryka ogółem 253,266 samochodów (osobowych i ciężarowych), wobec 214, 529 wozów w tym samym okresie czasu r. b.

HALL CAINE.

94)

więźniowie № 25

A potem przypomniał sobie, w jakim celu tu przybył, i że nie spełnił jeszcze swego. Czy po tem co zaszło, ma to jednak uczynić? Czy ma człowieka tego oddać tej oto kobiecie? Wyrzec się miłości swej i nienawiści — miłości do tej kobiety, nienawiści ku temu człowiekowi? Miłość. Nienawiść? Czemuż jest miłość? Czemu nienawiść? Wielkie nieba! Wszak to jedno — jedno i to samo. Przez Boga, co on ma uczynić?

Dobre i złe moce toczyły bój w sercu Jazona, ale walka ta trwała krótko. Jedno spojrzenie na rozpaczliwie smutną, oslepiłą twarz bezprzytomnego, jedno spojrzenie na bardziej jeszcze zrozpaczoną, pochyloną nad nim, mokrą od łez twarz Greeby — i miłość zwyciężyła nienawiść w tem wielkim sercu raz na zawsze.

Oprzytomnił go głuchy dźwięk słów, zdawających się go dobiegać z Gór Ustaw. Ktoś pytał, dlaczego tu przybył i w jakim celu przyniósł Złotowłosego. Tedy podniósł do góry prawą rękę, po części dla nakazania uwagi, po części dla umocnienia się bie samego i głosem przerywanym począł:

— Ludzie tu zebrani, gdybyście wiedzieli co znaczy to, czego byliście właśnie świadkami, każdy z was byłby wstrząśnięty do głębi. Wiecie kim jestem — pewnego rodzaju mieszkańcem, który nigdy nie czuł się nigdzie przynależnym, i wszystkie dni swego życia spędził samotnie. Ojciec mój zabił moją matkę, więc ślubowałem że zabiję ojca. Nie uczyniłem tego, lecz ocaliłem mu życie, ostatnią myślą bawiąc przy drugim swym synu. Matka tego syna zajęła miejsce mojej matki, a syn ten zajął moje miejsce więc ślubowałem, że zabiję go za winy ojca. I tego nie uczyniłem. Nigdy nie widziałem tego mojego wroga, nigdy mu nie zrobiłem zła, a tylko mówiłem, co uczynić za-

mierzam, i zato ujęliście mnie i osądzili i skazali. Być może, że była to niesprawiedliwość, możliwa w jednej chyba Islandji, lecz teraz dziękuję za nią Bogu. Nie wiem już jakim sposobem, w piekło, do którego mnie zesłaliście, gdzie człowiek traci nawet swe nazwisko, a swego współkazańca może tylko poznać z twarzy, jeśli ją w pierw był widział, spotkałem człowieka, który stał mi się przyjacielem, bratem, moim drugiem ja. Kochałem go, jak się kocha małe dziecko. A on mnie kochał także — tak, kochał mnie... mógłbym przysiąc. Uważaliście mnie za dzikie zwierzę i pozbawiliście mnie światła i swobody i wykluczyliście mnie ze społeczności ludzkiej. A on zrobił ze mnie człowieka i rozświetlił mroki mej nocy.

Głęboki jego silny głos załamał się i zamilkł, a w całym zgromadzeniu słychać było tylko przyspieszone oddechy wzruszonych tłumów. Greeba zawisła spojrzeniem na jego wynędzniałej twarzy, a osłupienie malowało się na jej obliczu.

(c. d. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 6 października — Brunona W.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Dzieje grzechu”
Teatr Kameralny: — „Szczęście Frania”
Teatr Pop „Zołnierz Królowej Madagaskaru”

WIDOWISKA

Casino — „Szpiedzy”
Luna: — „Arcyksiężę jedzie”
Splendid: — „Idjota”
Grand Kino: — „Niepotrzebny człowiek”
Odeon: — „Zdrada”
Palace: „Trujące usta”
Capitol: — „Za kulisami”
Corso: — „Zdrada”
Dom Ludowy: — „Ślub, którego nie było”
Miejski K. O.: — „Syn marnotrawny”

Wiadomości bieżące.

Rejestracja rocznika 1908

Dziś, w sobotę, dnia 6 października, winni się zgłosić do spisu w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8,15 do 15 (3-ej popoł.) mężczyźni urodzeni w r. 1908, zamieszkałi w obrębie II komisariatu P.P., o nazwiskach na litery początkowe: O, P, R, S, Sz, T, U; W, Z, Z.

Przeniesienie na emeryturę

Na posiedzeniu wczorajszym Magistrat postanowił przenieść w stan spoczynku p. dr. Władysława Pinkusa, kierownika Miejskiego Pogotowia Ratunkowego. Jednocześnie, w uznaniu wielkich zasług, położonych przez dr. Wł. Pinkusa przy organizacji tej doniosłej placówki społeczno-sanitarnej, której następnie w ciągu 30 prawie lat był kierownikiem, — Magistrat postanowił przyznać dr. Wł. Pinkusowi, w drodze wyjątku, dożywotnią rentę w wysokości pobieranego dotychczas wynagrodzenia.

Kwintet instrumentalistów paryskich

Naszą muzykalną Łódź oczekuje uczta artystyczna w wielkim stylu gdyż w czwartek, dnia 11 bm. przyjeżdża do Łodzi Kwintet Instrumentalistów Paryskich (Quintette Instrumental de Paris), który wystąpi na drugim abonamentowym koncercie mistrzowskim. Kwintet ten występował w Filharmonji przed kilkoma laty i zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach koncertów łódzkich, gdyż pozostawili oni głębokie i niezatarte wrażenie. Udział w kwintecie biorą następujący artyści: flet: Rene le Roy, harfa: Pierre Jarmet, skrzypce Rene Bas, altówka: Pierre Grout, wiolonczela: Roger Boulme.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

Powołanie rzeczoznawców podatkowych

Zgodnie z art. 13 i 14 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17-VI-1924 r., Magistrat obowiązany jest powołać z pośród płatników podatku od nieruchomości dwóch obywateli w charakterze rzeczoznawców, oraz dwóch ich zastępców. Na posiedzeniu w

STRAJK W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM

ROBOTNICY KILKAKROTNIE ZAWIEDZILI, NIE MAJĄ ZAUFANIA DO STRAJKU.

Jak wiadomo onegdaj wskutek naglego zapadnięcia uchwały strajkowej, nie udało się związkowi przeprowadzić równoczesnego powszechnego strajku w całej pełni, w lwiej bowiem części wypadków, bądź to delegaci przybyli do fabryk zapóźno już po przystąpieniu robotników do pracy, bądź też ci ostatni, będąc niezdecydowanymi wskutek niepewności sytuacji pracy nie porzucili. Względy te spowodowały, że onegdaj t. j. w pierwszym dniu strajku cały szereg fabryk pracował zupełnie normalnie. Całokształt sprawy tej wyjaśnił się dopiero całkowicie w ciągu dnia wczorajszego, kiedy to delegaci fabryczni i poszczególne komisje strajkowe przeprowadziły jednolitą agitację, we wszystkich fabrykach, w wyniku której w dniu wczorajszym cały szereg fabryk większych i mniejszych został z samego rana unieruchomiony. Z większych przedsiębiorstw pracowały jeszcze wczoraj po południu fabryki Ossera, Poznańskiego, Niciarnia

na Widzewie i fabryka Biedermana.

Ponadto jest cały szereg mniejszych fabryk czynnych. Co się tyczy prowincji to wiadomość o uchwale strajkowej przedostała się tam bardzo późno, tak że w pierwszym dniu strajku nieznaczna tylko część fabryk została unieruchomiona. Dopiero wczoraj w godzinach przedpołudniowych zarząd główny związku na terenie m. Łodzi otrzymał zawiadomienie od swych oddziałów, że praca na prowincji za marła wszędzie za wyjątkiem kilku fabryk w Tomaszowie Mazowieckim.

Przedstawiciele poszczególnych związków, obetując że dołożą oni wszelkich starań by podjęta akcja strajkowa nie uległa żadnym zmianom, aż do czasu wspólnej konferencji, która odbędzie się w poniedziałek dnia 9 bm. w Warszawie między przedstawicielami przemysłowców i robotników. Od wyniku konferencji tej zależeć będzie czy strajk zostanie zakończony, czy też obostrzony. (p)

Unieważnienie obligacji miejskich V i VI emisji

DOKONANE ZOSTANIE UROCZYSTE ZNISZCZENIE PAPIERÓW.

Znaczne zmniejszenie się wpływów z podatków miejskich w okresie wojennym przyczyniło się do wprowadzenia przez b. władze okupacyjne przymusowych pożyczek wewnętrznych, w których zmuszeni byli partycypować zamożniejsi obywatele miasta. Na skuteczną wpłatę Magistrat wydawał skrypty dłużne, płatne w 6 miesięcy od daty zawarcia traktatu pokojowego. Zwiększające się stale za potrzebowanie środków pieniężnych zmusiło jednak zarząd miejski do zmiany warunków dalszych pożyczek. Po wyjednananiu zgody ówczesnych władz administracyjnych, w latach od 1916—1919 rozpisano 6 emisji na Mk. 100,000,000, dwie z tych emisji lombardowane były w Banku Drezdeńskim, następnie w PKKP., skąd w miarę potrzeby były podejmowane.

Na skutek panującej podówczas dewaluacji ostatnie emisje (V i VI) nie były już wypuszczone w obieg i od chwili wykupienia ich z lombardu (tj. od dnia 11 XI-1923 r.) są przechowywane w Magistracie. Ponieważ przestemplowanie obligacji powyższych na pożyczkę konwersyjną nie może mieć miejsca, gdyż nie pozwala na to chociażby przewidziany zgóry podział odcinków, Magistrat postanowił wyznaczyć specjalną komisję, w obecności której dokonane będzie zniszczenie obligacji, pożyczki. Do komisji tej powołani zostali: pp. wiceprezydent dr. Wieliński, ławnik Kuk i radca prawny Magistratu adw. Żelazowski.

Po jednym zeszytcie (100 sztuk) z każdej wartości i z każdej serii obligacji złożone będą w Archiwum Miejskiem.

Udogodnienie dla mieszkańców peryferji

UMOWA Z KOLEJKAMI DOJAZDOWEMI.

Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej zatwierdzono umowę magistratu z kolejkami dojazdowymi i tramwajami miejskimi w sprawie uprzywilejowania mieszkańców peryferji komunikacji z centrum.

Umowę tę ma zatwierdzić jeszcze ministerstwo komunikacji, zaś obie dyrekcje tramwajów mają załatwić pomiędzy sobą sprawę rozliczania się z tytułu tych przesiadek i specjalnych biletów.

Mieszkaniec np. Julianowa będzie płacił na kolejkę dojazdowej 10 gr. za przejazd do postoju tramwajów miejskich i następnie za okazaniem tego biletu dostanie bi

let za 20 gr., z prawem przesiadania się, czyli razem kosztować go będą oba bilety 30 gr., gdy obecnie „podróż” ta kosztuje 70—85 gr.

Niezależnie od tego, tramwaje podmiejskie, które obecnie kursują co 20—30 minut, kursować będą co 10 minut, a jeśli okaże się konieczność — nawet co 7 minut.

Ponieważ sprawa ta związana jest jeszcze ze sprawą drugiego toru na szosie Aleksandrowskiej, wprowadzenie powyższych zmian w życie nastąpić może dopiero po upływie 2 miesięcy. (bip)

dn. 4 b. m. Magistrat powołał na rzeczoznawców inż. E. Zerbego i inż. arch. W.

Szereszewskiego, na zastępców zaś pp. Ottona Szmida i Emila Suentera.

Miejski dom dla wykśmitych

W związku z wykańczaniem Miejskiego Domu dla rodzin wykśmitych przy ul. Napiórkowskiego 76, Magistrat postanowił wybudować na terenie tegoż domu komórki gospodarcze dla użytku mieszkańców kosztem zł. 31,000. Odpowiedni wniosek skierowany został do Rady Miejskiej.

— o o o —

Kronika policyjna.

Z rusztowania

Zamieszkały we wsi Rokicie Stare Edward Wiśniewski, przy ul. Jesionowej Nr. 4 Sobczak Stefan, a przy ul. Mickiewicza 12 Stanisław Markiewicz, spadli w kolcni robotniczej przy ul. Wileńskiej 26 z rusztowania, ulegając ogólnym obrażeniom cielesnym. Pierwszej pomocy udzieliło poszkodowanym Pogotowie Kasy Chorych. (U)

Pożar w fabryce

W firmie „Franciszek Fiszer“, przy ul. Długosza 43, zapaliła się w suszarni od rozpalonych walcy przedza wełniana. Ogień umiejscowiła straż ogniowa. Straty wynoszą półtora tysiąca złotych. Wypadku z ludźmi nie było. (U)

Na zimę

Jaszczak, Stanisław Deras i Mikołaj Miroszkin, zamieszkali przy ul. Lelewela 31 postanowili połączyć piękne z pożytecznym: pomóc właścicielowi kartoflisk przy ul. Kraszewskiego w wydobywaniu tychże, a następnie zrobić z nich sobie zapasy na zimę. Niestety chcieli, iż ktoś poinformowany co do prawa własności zbiorów kartoflanych spowodował posterunkowe go do zainteresowania się kopaczami z dobrej woli i bez pretensji podwyżkowych. Miast zapasów kartofli mają na czas pewien zapewnione utrzymanie (z kartoflami łącznie) w areszcie policyjnym. (U)

Interesowany narzeczony

Kandydująca do stanu małżeńskiego Zem. Elżbieta, zamieszkała przy ul. Zgierskiej 44, cieszyła się posiadaniem narzeczonego, który zdawał się nie mieć poprostu wad, asystował zaś swej sympatji z cierpliwością bezkonkurencyjną, co właśnie było jedną z największych jego zalet. Długo lękała się p. Elżbieta co do rzeczywistych powodów zainteresowania się nią, wreszcie musiała otrzeźwieć: przekonała się, iż rozmówany w niej osobnik okradał ją systematycznie, zdobywszy w ten sposób sumę ok. 2.000 złotych. Tak przynajmniej zameldowała poszkodowana w policji.

Być może, iż na rozprawie sądowej „narzeczony“ stwierdzi, że oskarżenie go jest zemstą osobistą za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa. (U)

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Powodzenie obecnej wystawy Wojciecha Kossaka oznacza niewątpliwie przełom obojętności Łodzi dla sztuk plastycznych, wskazuje na to cyfra zwiedzających wystawę w miesiącu wrześniu 7.316 osób, w tem

Zebrania kontrolne rezerwistów

ODBĘDĄ SIĘ W OKRESIE OD 15 PAŹDZIERNIKA DO 30 LISTOPADA.

Dowódca Okręgu Korpusu gen. Małachowski powołał do zebrania kontrolnych w okresie od 15 października do 30 listopada rezerwistów i szeregowych pospolitego ruszenia kat. A, C, D, wzgl. A, C, Cl, C2, urodzonych w latach 1903, 1900 i 1888.

Niezależnie od wymienionych winni stawić się szeregowi rezerwy kat. A. urodzeni w latach 1890, 1891, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899, którzy obowiązani byli do odbycia ćwiczeń wojskowych w rezerwie w latach ubiegłych lecz ćwiczeń tych z jakiegokolwiek bądź powodów nie odbyli, jak również szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią kat. A i C. roczników 1887, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 1901, którzy w latach 1925, 1926 lub 1927 byli obowiązani do zebrania

kontrolnych lecz obowiązku tego z jakiegokolwiek bądź powodów nie spełnili.

Urzędować będą 4 komisje, a mianowicie dla zamieszkałych w obrębie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14, a należących do P.K.U. II komisje przy ul. Leszno 9 i przy ul. Nowo-Cegielnianej 51, zaś dla zamieszkałych w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 przynależnych do P.K.U. I w lokalach przy ul. Nowo-Targowej 18 i Konstancyńskiej 62.

Rezerwiści stawić się będą na komisji w określonych dniach według pierwszych liter nazwisk ściśle podług planów rozplakotowanych na mieście i winni przynieść ze sobą książeczkę wojskową, i wszelkie dokumenty wojskowe. (bip)

Przemysł bawełniany w przededniu kryzysu

SYTUACJA NA RYNKU ŁÓDZKIM POZWALA PRZEWIDYWAĆ WSZELKIEGO RODZAJU NIESPODZIANKI.

W ciągu ostatniego tygodnia sytuacja na rynku bawełnianym łódzkim uległa radykalnej zmianie, kiedy bowiem uprzednio obowiązywały przy pokryciu za dostawiony towar weksle 6-miesięczne, już w początkach bieżącego tygodnia zaczęły się w obiegu pojawiać weksle z 8 i 9-miesięcznym terminem płatności, a ostatnio termin 10-miesięczny jest często na wekslach zaznaczany. Odciażyło to poważnie kupiectwo i przemysł, dając im swobodną rękę przy pokrywaniu wypłat gotówkowych bieżących i najbliższych, ponieważ weksle 10-miesięczne, których nie zdyskontuje żaden bank, zaś dyskonto prywatne całkowicie się nie opłaca, tedy są one anomalją, która długo się nie utrzyma, a wów-

czas oczekiwać można powszechnej niewypłacalności i jeszcze silniejszy brak gotówki, niż obecny, który właśnie spowodował wprowadzenie przy wekslach tak długich terminów.

Dla uniknięcia przykrych konsekwencji przemysł widzi jedną tylko drogę, mianowicie zmniejszenie produkcji, a tem samem osłabienie konkurencji.

W związku z przedwczesnymi zimnami aktualnym się staje zapotrzebowanie na materiały zimowe, z tego więc względu należy oczekiwać, że już w przyszłym tygodniu, o ile akcja strajkowa nie przybierze szerszych rozmiarów, nastąpi w przemyśle pewne ożywienie, oraz jednocześnie z tem napływ kupców z prowincji. (U)

Bałuty zostaną skanalizowane.

TYMCZASEM PRZEPROWADZA SIĘ KANAŁ PROWIZORYCZNY.

Jak się dowiadujemy, Wydział Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi rb. przystąpił do wykonania serji robót nad skanalizowaniem dzielnicy staromiejskiej, t. j. Bałut. Roboty te prowadzone są obecnie przy ul. Zgierskiej od ul. Julianowskiej do Cymera, gdzie wykończony jeszcze w tym sezonie nowy kanał, połączony zostanie z kanałem wybudowanym w ub. roku, prowadzącym ścieki od ul. Łagiewnickiej przez ul. Mickiewicza, Nowo-Zgierską, Groszanekę, Zgierską i Cymera, poczem dalej zwykłym odkrytym

kanalem t. zw. rzekę Bałutką.

Kanał ten zbudowany w r. ub. posiada łącznej długości około 1.000 mtr. bieżących o średnicy 1 metra. Przeprowadzone dotychczas na Bałutach, w celu skanalizowania tej dzielnicy, kanały uważane są jako tymczasowe, zabezpieczające tamtejszych mieszkańców od powodzi, jakie miały miejsca w latach ubiegłych, także i od cuchnących wyziewów jakie płynęły przez całą dzielnicę odkrytym kanałem, prowadzącym z rzeźni bałuckiej. (p)

4.048 młodzieży szkolnej oraz zrzeszeń, po za tem z wejścia bezpłatnego na wystawę korzystała załoga garnizonu łódzkiego. Z powodu wielkiego zainteresowania termin trwania wystawy przedłużony został do dnia 25 b. m. Dnia 27 zaś nastąpi po raz pierwszy w Łodzi otwarcie wystawy sztuki zagranicznej a m: pod protektorem ambasadora Belgii, wojewody łódzkiego Jaszczolta oraz

prezydenta Ziemieckiego, reprezentacyjnej wystawy sztuki belgijskiej.

W grudniu zaś urządza znakomite „Bractwo Św. Łukasza“ swą drugą w Polsce wystawę. Niewątpliwie, iż kulturalna Łódź poprze usiłowania dyrekcji w utrzymaniu wystaw na wysokim poziomie artystycznym.

PAWEŁ WEGENER W ŁODZI.

W uzupełnieniu naszej wiadomości o przyjeździe Pawła Wegenera do Łodzi, dziś dowiadujemy się, że został on, z nakładem kolosalnych kosztów zaangażowany na 3 występy, a mianowicie na 15-go, 16-go i 17-go października r. b. z własnym ensemblem składającym się między innymi z tej miary artystów co Greta Schröder o której subtelnej i mistrzowskiej grze cała prasa wyraża się samymi superlatywami oraz Olaf Bach artysta z „Staatstheater” w Berlinie.

Paweł Wegener wystąpi w Łodzi w następującym repertuarze: „Jaqueline” Saschy Guitra, sztuce specjalnie napisanej dla Pawła Wegenera, w której gra rolę bankiera-tyrana. „Totentanz” Strindberga, gdzie gra rolę kapitana statku i wykonywa taniec śmierci. mrozacy krew w żyłach. „Myśl” Andrejewa w której gra rolę Antona Ignatiewicza Korszencowa.

KOMISJA OPINIODAWCZA W SPRAWIE USTROJU SZKOLNICTWA MUZYCZNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

P. Minister W. R. i O. P. powołał do życia komisję opiniodawczą w sprawie ustroju szkolnictwa muzycznego. W skład komisji wchodzi 19 osób, są to przeważnie Dyrektorzy szkół lub wybitniejsi muzycy. Członkiem komisji z Łodzi mianowaną została Dyr. Konserwatorjum Helena Kijeńska-Dobkiewiczowa. Pierwsze posiedzenie komisji opiniodawczej odbędzie się dn. 19 paździer. r. b. w Warszawie w sali Konserwatorjum Okólnik 1 Ministerstwo W. R. i O. P. zaprasza wszystkich interesujących się sprawą szkolnictwa muzycznego na to pierwsze posiedzenie w charakterze słuchaczy, zaznaczając, że zamówienia na bezpłatne miejsca w krzesłach lub na galerji skierować należy wcześniej do p. Radey-Błażejewicza Warszawa Okólnik 1.

Kupujcie tylko w sobotę.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Dzieje grzechu”.

Wobec ogromnej frekwencji ostatnich przedstawień „Dziejów grzechu”, wstrząsające to widowisko dane będzie oprócz dzisiejszego wieczorowego przedstawienia raz jeszcze we wtorek przyszłego tygodnia.

Bilety na wtorek od dziś w Kasie Zamawiań.

„Księżniczka Turandot” dana będzie dziś o godz. 3 i pół popołudniu po cenach najniższych, oraz w dalszym ciągu raz jeszcze we środę wieczorem po cenach popularnych.

„Zaklęta żaba i Jaś Chwat” ukaże się jutro, tj. w niedzielę o godz. 12 w poł. po cenach najniższych. Będzie to przedostatnie powtórzenie tej słicznej bajeczki.

„Pieniądz leży na ulicy” dany będzie jutro (niedziela) wieczorem oraz w dalszym ciągu w czwartek przyszłego tygodnia.

TEATR KAMERALNY

Ostatnie występy Stefana Jaracza.

Znakomity wykonawca roli Frania wybornej komedji Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania” ukaże się w tej popisowej roli jeszcze tylko 4 razy: dziś wieczorem, jutro, w poniedziałek i wtorek.

Jutro o godz. 5 po południu po cenach znizonych „Romans pana kasjera” z Jaraczem.

TEATR POPULARNY

„Żołnierz królowej Madagaskaru”

Wesoła krotchwila Dorzeńskiego, ciesząca się wielkiem powodzeniem na dotychczasowych przedstawieniach, grana będzie dziś i jutro po dwa razy tj. o godz. 4,20 po poł. i 8.20 wiecz. Dzisiejsze popołudniowe przedstawienie po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł. Bilety nabywać można w kasie teatru od 10 rano do 9 w bez przerwy.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś w sobotę ukaże się na naszej drugiej scenie popularnej wielce efektow-

na sztuka z czasów rewolucji francuskiej „Wesele podczas rewolucji” pełna mocnych dramatycznych momentów. Role czołowe grają pp. Wernisówna, Dębicz i Wojciechowski. Reżyseruje p. Dębicz. Bilety w cenie od 50 do 2 zł. nabywać można codziennie w kasie teatru od godz. 5 do 7 w.

Za związków i stowarzyszeń.

Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

W najbliższą sobotę 6-go o godz. 8-iej wieczorem tutejszy Oddział Ligi Morskiej i Rzeczej urządza w swoim lokalu przy ul. Piotrkowskiej 92, wieczór towarzyski dla członków Towarzystwa i uczestników wycieczki nad polskie morze.

TEATR ZW. ZAW. „PRACA POLSKA”.

W niedzielę dn. 7 bm: o godz. 7 wiecz. „Koło Dramatyczne” Zw. Zawod. „Praca Polska” wystawia na własnej scenie 3 aktową sztukę Fredry „Damy i Huzary”. Reżyseruje p. A. Pietrzak. Bilety w cenie od 0,50 gr. można nabywać wcześniej w Sekretarjacie Związku ul. Główna Nr. 48.

Z POWSZECHNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH.

Zarząd Związku zaprasza swoich członków i emerytów nieczłonków na Walne Zebranie mające się odbyć 7 października b. r. w gmachu szkoły przy ul. Nowo-Targowej Nr. 24 w sali na I piętrze o godzinie 11-iej przed południem.

Długoletni nasz inkasent

p. Stanisław Majcher
przeszedł być naszym pracownikiem zawiadamia P.T. Czytelników Administracja „Rozwoju”

Od dnia 8 października 1928 r.

firma

Adolf BOKSLEITNER i S-ka

artykuły gumowe i techniczne

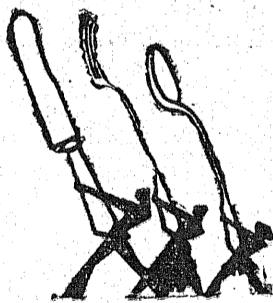
Mieścić się będzie w lokalu przy ulicy

NAWROT 8

TEL. 77-80

Instrumenty

MUZYCZNE najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych FELIKSA BONIEWICZA Łódź, ul. Targowa 1. 38. Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.



Truciznę

polykasz codziennie używając przetarte łyżki platerowane, a więc oszczędzaj zdrowie i daj do ponownego platerowania w firmie

K WOLF, Piotrkowska 156.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI I FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

— Gwarantujemy za solidne wykonanie. —

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo
Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli
dżamenty do rzeźbienia szkła, poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK Główna 14 2511—

UWAGA: Szkła inspektowa w wielkim wyborze



Na dogodnych warunkach
Wozki spacerowe

Łódka metalowa materaca wyślicielano dziełana oraz do meblowych łódek „Patent” podług miary Umywalki i wysymaczki najtaniej

w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” — 70
Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości że w myśl uchwały Rady Miejskiej Nr. III z dnia 29 marca 1928 roku Oddział Regulacji Wydziału Budownictwa pobierać będzie następujące opłaty:

- a) za uzgodnienie przez Oddział Regulacji Miasta planu sytuacyjnego i projektu budowlanego nieruchomości z zamierzeniami regulacyjnymi miasta po zł. 5. — od sprawy;
- b) za uzgodnienie przez Oddział Regulacji Miasta planu parcelacyjnego nieruchomości z zamierzeniami regulacyjnymi miasta o ile teren parcelacyjny nie przekracza

	1/2 hektara	zł. 10.—
do	1 „	15.—
„	1 1/2 „	25.—
„	2 „	30.—
„	2 1/2 „	35.—
„	3 „	40.—
„	4 „	50.—
„	6 „	70.—
„	8 „	90.—
„	10 „	110.—

za każdy następny hektar i jego część „ 10.—

- c) za przerobienie przez Oddział Regulacyjny Miasta w razie koniecznej potrzeby lub na ich życzenie planu parcelacyjnego nieruchomości o ile teren parcelacyjny nie przekracza

	1 ha po	zł. 210.—	za ha
za	2 „ „ „	82.50	„ „
„	3 „ „ „	155.—	„ „
„	4 „ „ „	127.50	„ „
„	5 „ „ „	100.—	„ „
„	10 „ „ „	87.50	„ „
„	20 „ „ „	65.—	„ „
„	40 „ „ „	50.—	„ „
„	80 „ „ „	40.—	„ „
„	100 „ „ „	32.50	„ „
ponad	200 „ „ „	30.—	„ „

Wyżej wspomniana uchwała Rady Miejskiej zgodnie z reskryptem Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi L. SM. 4711 z dnia 4 września 1928 roku — nie podlega zatwierdzenia przez władzę nadzorczą.

Łódź, dnia 3 października 1928 roku,

Prezydent m. Łodzi
(-) B. Ziemięcki

Przewodniczący
Wydziału Budownictwa
Ławnik

(-) R. Izdebski

2835—

Ogłoszenia drobne

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne Radwańska 12-5 7278-15

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia gruntownie do egzaminów dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, wejście z podwórza. 6-7446

NAUCZYCIELKA polskiego osoba starsza poszukiwana. Oferty do „Rozwoju” sub „Nau-pol.” 7572-III

SPRZEDAŻ I KUPNO

Al! Al! Al! MEBLE Dywany; Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u W. Romiszowskiego Piotrkowska. 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

NA WYPŁATE! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czy sto wełniane swetry, Kostimny sweatrowe. Damskie męskie bulowery. Berety francuskie Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 8231-0

NA WYPŁATE! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecięcą nocną bieliznę. Koldry, Torebki, Reż Chusteczki, Szaliki, Apaszki Poleca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44. 8231-0

KUPIĘ formy do wyrobów betonowych oferty poczta Główno skrz. 14. 7562-III

OKAZJA dla krawcowych. Do sprzedania sklep spożywczo-galanteryjny i naczyń kuchennych we wsi Budziszewice 2 kilometry od stacji Wykno vis a vis kościoła, obok szkoły. Wiadomość na miejscu. 7570-II

POSADY I PRACE

POTRZEBNY czeladnik blacharski, papierz i chłopcy zaraz. Wólezańska 99 Strójkowski. 7566-1

ZDUNÓW zdolnych przyjmę zaraz, dobra płaca robota stała. „Kuzminek” Główna 51. 7558-4

SŁUŻĄCA skromnych wymagań potrzebna do chrześcijańskiego domu. Zgłoszenia: Piotrkowska 109, m. 5. 2849-II

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJMĘ solidnego pana na mieszkanie Radwańska 47 m 51. 7560-II

AGATER Hili Halter zagubił ucz. III b. matrykulę wydaną w Niemieckim Gimnazjum na rok 1928-29. 7568-1

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 1 w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już po ogłoszeniu bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można samawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.